

Jerzy Satanowski, O kufel piwa

O kufel piwa z ginu krztyną
Z wieczora przechylony
Jest razem skutkiem i jest przyczyną
Że świat ma cztery strony
Że fruwa ptak i warczy pies
Że w gardle śmiech a łza spod rzęs
Że wszystko takie jest jak jest
A mimo to ma sens
O kufel piwa z ginu krztyną
Wypity bladym świtem
Jest razem skutkiem i jest przyczyną
Że świat się staje mitem
Że fruwa ptak i warczy pies
Że w gardle śmiech a łza z pod rzęs
Że wszystko jest nie tak jak jest
I sensu w tym za kęs